

Rozkaz Oficerski

№ 29

Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Warszawa, dnia 12 lipca 1920 roku.

Walki armji naszej na froncie na skutek ściągnięcia przez nieprzyjaciela wielkiej ilości wojsk, stały się bez porównania cięższe niż kiedykolwiek przedtem i wymagają największego napięcia sił z naszej strony.

Zasoby kraju dalekie są od wyczerpania — patryotyzm wojsk zarówno walczących na froncie jak i pozostających w kraju jest niezachwiany i gorący. Przejściowe niepowodzenia wojenne, które przeżywamy w tej chwili na froncie południowym mogą więc być opanowane i zmienione ku lepszemu tak, jak opanowana i zmieniona w zwycięstwo została nasza chwilowa porażka czerwcowa na froncie północnym, która z punktu widzenia losów wojny była bez porównania groźniejsza niż obecna akcja wojsk sowieckich na południu.

Sytuacja opanowana być może a zatem opanowana być musi. Zadanie to stoi przed nami. Pomyślne spełnienie go należy więc tylko od naszej dobrej woli i niezachwianej sumienności i energii w spełnieniu żołnierskiego obowiązku.

Dowódcy i oficerowie oddziałów i zakładów, pozostających w kraju przejąć się muszą w chwili obecnej zasada dania walczącemu frontowi za wszelką cenę natychmiastowej i wydatnej pomocy i wpoić zasadę tą w podległe im wojska. Ani jeden oficer, czy szeregowy, który bez zatamowania pracy aparatu front zasilającego, może być z kraju na front wysłany, zatrzymany ani dnia być niepowinien. Ani jeden koń, ani jeden wóz, ani jeden przedmiot z rynsztunku lub sprzętu wojennego, który nie jest niezbędnie potrzebny, nie może być zatrzymany ale niezwłocznie do dyspozycji armji na froncie walczącej oddany być musi.

Oficerowie Oddziałów zapasowych bardziej niż kiedykolwiek pamiętać powinni o tem, że ich elementarnym obowiązkiem jest poświęcenie całego swego czasu i jak najwydatniejszej pracy dla wyszkolenia żołnierzy. Wyreżanie się, w tej pracy podoficerami, których wartość wychowawcza bynajmniej nie jest dostateczna, jest niedopuszczalna — szczególnie w chwili obecnej, gdy od szybkiego i wartościowego zasilenia frontu zależy być może los wojny całej.

Wszelkie zaniedbania i niesumiennosc w tej dziedzinie uważane być muszą i traktowane będą jak pospolita zbrodnia. Panowie oficerowie winni zdawać sobie dokładnie sprawę z tego, że od ich postępowania i pracy wartość armji zależy. Zdawać sobie również sprawę z tego, że ciężkie momenty, które w kolejach każdej wojny bywały i być muszą, winny być tylko podniętą do większego wysiłku, nie zaś do opuszczenia rąk i poddawania się panice lub co gorsza szerzenia jej.

Te ostatnie objawy niegodne nie tylko oficera i żołnierza, lecz poprostu dojrzałego mężczyzny — rozkazują tępić i ścigać z całą surowością przez prawo wojenne przewidzianą.

Dla zadośćuczynienia potrzebom chwili obecnej i dla zasilenia frontu należy przede wszystkim zredukować do minimum ilość zatrudnionych w biurach i instytucjach oficerów i szeregowych, zamieniając ich przez siły cywilne. Aby na skutek zmniejszenia personelu nie ustała wydajność pracy i jej tempo, które przeciwnie wzmożone być musi — należy żądać od wszystkich pracowników wojskowych i cywilnych jak największej wydajności i sprężystości pracy i wykonania tego bezwzględnie przypilnować.

Wreszcie wszystkie instytucje w kraju winne wszystkimi dostępnymi środkami wpływać na przebieg werbunku ochotniczego, który w najbliższych dniach ogłoszony będzie.

Na zakończenie rozkazu niniejszego z całym naciskiem podaje jako hasło dla wojsk w kraju pozostających „Wszystko dla frontu“.

Bezwzględny za-
kaz rozmów o
sprawach służbo-
wych L. 1936. 20.
Biuro Prezydjal-
ne 1. T.

Doszło do wiadomości M. S. Wojsk., że przybywający z frontu, jak też i pełniący służbę wewnątrz kraju oficerowie i szeregowi nie zachowują tajemnic wojskowych i udzielają niejednokrotnie wiadomości o ruchach wojsk i sytuacji na froncie.

Wiadomości te przedostają się do osób niepowołanych, po największej części przesadzone lub jednostronne i są komentowane przez żywiły wrogie państwowości polskiej w sposób dla interesu armji i państwa wysoce szkodliwy. To lekceważenie z jednej z zasadniczych powinności żołnierskich, kładę na karb małego wyrobienia charakteru i uświadomienia żołnierskiego i braku dyscypliny w tym kierunku.

Pod grozą jaknajsurowszej odpowiedzialności wzywam raz jeszcze wszystkich oficerów, by pamiętali że pierwszym obowiązkiem żołnierza jest zachowanie tajemnicy wojskowej. Zaś wszystkich dowódców aby wpajali wszelkimi środkami w każdego żołnierza, przeświadczenia o bezwzględnej konieczności zachowania tajemnicy wojskowej, zaś do winnych w tym kierunku zastosowali bezwzględne kary.

Za zgodność:
Szef Biura Prezydjalnego
Malinowski
ppułk. p. d. Szt. Gen.

Minister Spraw Wojskowych:
(—) J. Leśniewski
gen.-por.